

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I POLITYKI REGIONALNEJ
(NR 172)
z dnia 21 listopada 2017 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 172)

21 listopada 2017 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, oraz posła **Grzegorza Adama Woźniaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącego, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką (druki nr 1988 i 1988-A).

W posiedzeniu udział wzięli: **Zbigniew Król** podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Brzózka** dyrektor Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych wraz ze współpracownikami, **Marek Wójcik** ekspert Związku Miast Polskich, **Tomasz Fijołek** zastępca dyrektora Biura w Unii Metropolii Polskich, **Maciej Ptaszyński** dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu wraz ze współpracownikami, **Wojciech Bońkowski** prezes Stowarzyszenia Importerów i Dystrybutorów Wina w Polsce, **Ryszard Woronowicz** manager ds. PR w Związku Pracodawców Polski Przemysłu Spirytusowego, **Karol Stec** dyrektor ds. koordynacji projektów w Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji wraz ze współpracownikami, **Jan Hałas** przewodniczący Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność” wraz ze współpracownikami, **Bartłomiej Morzycki** dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie wraz ze współpracownikami, **Andrzej Faliński** przedstawiciel Stowarzyszenia Polska Wódka.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak**, **Dariusz Myrcha** i **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Maria Iwaszkiewicz** i **Aleksandra Wolna-Bek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości. Witam pana Zbigniewa Króla podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia wraz ze współpracownikami. Witam przedstawicieli branży. Mamy stowarzyszenia, izby, importerów, dystrybucję wyrobów spirytusowych i polskich wódek. Jest także izba handlu. Witam wszystkie samorzady, łącznie z samorządem terytorialnym. Witam pana Marka Wójcika.

Proszę państwa, dzisiejszy porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką. Są to druki nr 1988 i nr 1998-A. Projekt uzasadnia pan poseł Szymon Szynkowski vel Sęk. Czy jest sprzeciw do przyjęcia porządku? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Przypominam, że zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu pierwsze czytanie obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawach ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy. Bardzo proszę, pana posła wnioskodawcę o zabranie głosu i przedstawienie projektu ustawy.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję panu przewodniczącemu. Szanowne panie, panowie posłowie, szanowni państwo, przedstawiając projekt ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości

i przeciwdziałaniu alkoholizmowi chciałbym zarysować państwu intencje, które były u podstaw przygotowania takiego projektu. Jako samorządowiec wielokrotnie stykałem się z problemem braku odpowiednich narzędzi w dyspozycji samorządów do reagowania na problem związany z koncentracją dużej liczby punktów sprzedaży alkoholu. Szczególnie ten problem dotyka centra dużych miast oraz kurorty turystyczne. Do tej pory obowiązujący stan prawny pozwalał gminie, czy miastom decydować o ogólnej liczbie punktów sprzedających alkohol w odniesieniu do całości jednostki samorządu terytorialnego. Natomiast, problem, o którym mówię nie występował na całym terenie jednostki samorządu terytorialnego tylko dotyczył określonych jej części. Występował w określonych porach, dniach, a samorząd nie posiadał punktowych kompetencji, czy narzędzi, aby reagować na ten problem.

Moje doświadczenia podzielało również wielu samorządowców, z którymi na ten temat rozmawiałem. Mówiły też o tym organizacje, które skupiają samorządy i też może dzisiaj zabiorą głos w tej sprawie.

W odpowiedzi na to zaproponowałem, jako wnioskodawca, przepisy składające się z kilku elementów, które przedstawię. Po pierwsze, jednostka samorządu terytorialnego, a mam tu na myśli organ uchwałodawczy, stanowiący, który dodatkowo będzie posiadał kompetencje nie tylko do określania liczby punktów sprzedających alkohol w odniesieniu do całości terenu miasta, czy gminy, ale w odniesieniu do części, a konkretnie w odniesieniu do jednostek pomocniczych gminy. Chodzi o to, aby można było stworzyć dodatkowy limit w miejscach, w których problem gęstości punktów sprzedających alkohol jest szczególnie dolegliwy. Jak to nazywam, to taka rejonizacja limitów pozwoli, aby reagować na problem, gdzie on występuje i nie wylewać dziecka z kąpielą. W kolejnej części propozycji, a więc nowelizacji art. 12 ustawy, samorząd otrzyma kompetencje do ograniczenia sprzedaży alkoholu w punktach sprzedających alkohol na wynos pomiędzy godz. 22.00 a 6.00, czyli w godzinach nocnych. Podkreślam, że jest to możliwość, którą będzie dysponował samorząd, a nie zobowiązanie. To będzie w gestii radnych, którzy są reprezentantami mieszkańców i znają najlepiej ich oczekiwania jako władza lokalna, czy wykorzystają taki mechanizm, czy też nie będą go stosować. Chciałem podkreślić, że samorząd będzie miał narzędzie możliwe do zastosowania w formule elastycznej, a więc będzie mógł wprowadzić takie ograniczenie nie tylko w godzinach podanych w ustawie, bo są to widełki maksymalne, ale również w innych godzinach mieszczących się w tych widełkach, które uzna za stosowne. Na przykład, jeśli uzna się, że problem jest głównie dotkliwy po północy, to zastrzeżenie będzie można wprowadzić od północy, a nie od godz. 22.00. Wzmacniamy tutaj też głos jednostek pomocniczych gminy, które będą opiniowały takie uchwały rady gminy, które żywo dotyczą mieszkańców.

Ponadto, w propozycji zawarte jest uszczelnienie dzisiaj budzącej wiele wątpliwości definicji miejsca publicznego, czy też dyskusji, co jest miejscem publicznym, a co nie jest. Przypomnę, że w dzisiejszym stanie ustawowym zabronione jest spożywanie alkoholu na ulicach, placach, skwerach, co powoduje liczne dyskusje interpretacyjne. Na przykład, czy wejście do kamienicy jest jeszcze ulicą, jeśli jest już na schodach? Czy też klatka schodowa jest miejscem publicznym? Tu głośna sprawa. Czy bulwar nadwiślański jest takim miejscem? Chcielibyśmy dyskusje przeciąć w taki sposób i z jednej strony wprowadzić generalny zakaz spożywania alkoholu w miejscach publicznych, ponieważ w powszechnej świadomości społecznej istnieje taki zakaz. Ustawowo jest to wyrażone inaczej, ale jednocześnie chcemy dać samorządom możliwość wyznaczania miejsc przeznaczonych do spożywania alkoholu. Tu przytoczony przeze mnie przykład bulwarów nadwiślańskich. Głośna sprawa pana Marka Tatały, który po przejściu całej ścieżki sądowej dowiódł przed Naczelnym Sądem Administracyjnym, że spożywał tam alkohol zgodnie z ustawą, ponieważ ustawa nie obejmuje bulwaru, jako miejsca, w którym taki zakaz obowiązuje. Musiał przejść całą ścieżkę sądową, aby tego dowieść. Taki przepis, który proponujemy sprawi, że to samorząd ostatecznie wyjaśni w swojej uchwale, czy bulwar nadwiślański jest miejscem przeznaczonym do spożycia, czy jest objęty generalnym zakazem. Od razu powiem, że jestem zwolennikiem tego, aby samorząd korzystał z takiego prawa. Jak sądzę, to samorządowcy najlepiej wiedzą, gdzie publiczne spożywanie alkoholu można wprowadzić bez istotnych i negatywnych konsekwencji związanych z takim spożyciem.

Ostatnią kwestią, która jest ujęta w projekcie ustawy, ta z tych istotniejszych, to kwestia uszczelnienia definicji kateringów. Był to przepis, który bardzo często był wykorzystywany, aby obchodzić konieczność uzyskiwania koncesji na sprzedaż alkoholu. Jeżeli dany podmiot nie dostał koncesji, to mówił, że sprzedaje alkohol na zasadzie kateringów, że są tam znacznie mniejsze obostrzenia i jest to zamknięte przyjęcie. W ten sposób obchodzono przepisy ustawy. Nowelizacja ma na celu uszczelnienie tego, bo jest wskazane, aby koncesje na sprzedaż alkoholu wykonywał ten, kto ją posiada, a nie ten, który wykorzystuje nieprecyzyjny przepis prawny, w istocie do sprzedawania alkoholu na takich samych zasadach, jak osoby, które musiały się ubiegać o koncesję w normalnym trybie.

To tyle z najważniejszych kwestii. Jestem gotów odpowiedzieć na wszystkie pytania i wątpliwości. Jestem też otwarty na dyskusję, wnioski i uwagi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę państwa, zaraz będę przekazywał głos panu ministrowi. Będę chciał też poprosić o głos stronę społeczną, zarówno samorządowców, jak i mamy dużą grupę przedstawicieli producentów i dystrybutorów. Chcemy, aby także ta społeczność się wypowiedziała i po tej serii będę proponował, aby posłowie zadawali pytania lub brali udział w dyskusji. Proponuję taką formułę. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Bardzo proszę panie ministrze o odniesienie się do projektu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia Zbigniew Król:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, istota rozwiązań zawarta w projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych wpisuje się w aktualne założenia profilaktyki rozwiązywania problemów alkoholowych, szczególnie w kontekście ograniczenia dostępności fizycznej alkoholu, będącym jednym z najskuteczniejszych narzędzi ograniczania problemów związanych ze spożywaniem napojów alkoholowych. Celem zmian w odniesieniu do art. 12 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi jest zmiana przepisów nasuwających wątpliwości interpretacyjne oraz uregulowanie na poziomie ustawowym zagadnień, które umożliwią gminom sprawniejsze zrealizowanie celów tej ustawy. Proponuje się przepis, który będzie regulował kwestie wprowadzania upoważnienia dla rady gminy do ustalania w drodze uchwały godzin sprzedaży napojów alkoholowych w punktach sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży. Zmiana ta ma sprzyjać działaniom służącym ograniczeniu spożycia napojów alkoholowych.

Zmianą zaproponowaną w art. 14 ust. 2a wyżej wymienionej ustawy wprowadza się zakaz spożywania napojów alkoholowych w miejscu publicznym, za wyjątkiem miejsc do tego przeznaczonych. Zmiana w art. 18¹ ust. 4 ma na celu doprecyzowanie określenia „organizacja przyjęć” poprzez zastąpienie tego wyrazami „dostarczanie żywności na imprezy zamknięte organizowane w czasie i miejscu wyznaczonym przez klienta w oparciu o zawartą z nim umowę”. W odniesieniu do ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych stanowi to, że sprzedaż i podawanie napojów alkoholowych mogą być prowadzone wyłącznie przez przedsiębiorców i jednostki ochotniczych straży pożarnej posiadające jednorazowe zezwolenia, o których mowa w art. 18¹ ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Projekt ustawy przewiduje odpowiednie przepisy przejściowe, które dostosowują niektóre regulacje.

Uwzględniając powyższe przepisy oraz biorąc pod uwagę politykę rządu mającą na celu zmniejszenie spożycia alkoholu prosimy o procedowanie tej ustawy, akceptując jej przepisy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan Marek Wójcik.

Ekspert Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panowie ministrowie, Związek Miast Polskich już od dawna postulował o zmiany w przepisach, które pozwolą na to, aby pozostawiając samorządom autonomię, co do decydowania w sprawach związanych z lokalizacją punk-

tów sprzedaży alkoholu pozwolić także na to, aby ukrócić pewne zjawiska. W szczególności w centrach dużych miast staje się to powszechne. Jest duża liczba punktów sprzedaży alkoholu, w tym także takich punktów sprzedaży na wynos, poza miejscem sprzedaży. Powodowało to ogromne utrudnienia i skargi mieszkańców. Myślę, że taki przykład działań prezydenta miasta, który próbował zmienić tę sytuację, to jest to, co działo się w Sopocie. My z ogromną radością przyjmujemy te propozycje. Uważamy, że idą w dobrą stronę. Chcemy podziękować panu posłowi wnioskodawcy za to, że te rozwiązania stanowią dla nas pewną możliwość szczególnie w kontekście tego, o czym powiedział pan poseł przed momentem, czyli możliwość, elastycznego reagowania w sytuacjach, kiedy uważamy to za stosowne, chociażby w kontekście sprzedaży i określenia godzin w nocy, w których ta sprzedaż byłaby ograniczana. Tu podziękowanie za to. Pan poseł wyszedł z samorządu, to widać, że czuje samorządność, pozostawiając nam autonomię do rozstrzygnięcia w tej sprawie. Dostajemy dobry mechanizm do tego, aby ograniczać spożycie alkoholu.

Prosimy o dookreślenie jednej kwestii. Pojawia się rozwiązanie prawne mówiące o tym, że mamy zasięgać opinii organów jednostek pomocniczych. Chcielibyśmy to doprecyzować, kto w imieniu tych jednostek pomocniczych będzie o to występował? Mówi się o tym, że mamy obowiązek zasięgania tej opinii. W związku z tym, chcielibyśmy prosić państwa, aby jeszcze raz zerknąć na ten przepis i dookreślić go, aby w tej sprawie nie było żadnych wątpliwości. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Rozumiem, że jest to pytanie do pana posła wnioskodawcy. Przechodzimy do strony społecznej. Proszę państwa, taka informacja. Będę prosił o opinię poszczególne korporacje, które mam wypisane, żeby po jednym przedstawicielu ktoś się wypowiedział. Uwaga natury technicznej. Gdyby państwo mieli na późniejszym etapie uwagi, co do poszczególnych zapisów i chcieli zgłosić poprawki, to muszą być na piśmie i jakiś poseł musi poprawkę przejąć. Państwo nie możecie jej złożyć, a tylko zaproponować, żeby posłowie mogli ją przejąć. Zatem, poprawkę zgłaszamy na piśmie przy konkretnym artykule, zmianie i wtedy szukacie państwo posła, który poprze waszą propozycję.

Proszę, aby głos zabrał przedstawiciel Stowarzyszenia Importerów i Dystrybutorów Wina w Polsce. Będę po kolei udzielał głosu. Proszę, aby w związku sposób przedstawiać uwagi. Proszę także o podawanie imienia i nazwiska, aby osoba protokołująca mogła to wpisać. Proszę nacisnąć zielony guzik.

Prezes Stowarzyszenia Importerów i Dystrybutorów Wina w Polsce Wojciech Bońkowski:

Stowarzyszenie Importerów i Dystrybutorów Wina w Polsce – Wojciech Bońkowski. Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni państwo, motywacje, które stoją za przedstawioną nowelizacją są niewątpliwie chwalebne i tutaj nasza organizacja jako reprezentant branży winiarskiej może tylko przyklasnąć wszelkim działaniom, które mają na celu ograniczenie patologii związanej z nadużywaniem spożycia alkoholu. W tym kierunku jak rozumiemy idzie inicjatywa rejonizacji, potocznie mówiąc, udzielanych zezwoleń na sprzedaż alkoholu, jak i samych godzin sprzedaży. Rozumiemy, że z nadmiernej nagromadzenia sklepów w określonych punktach miasta oraz ze sprzedaży nocnych wynika wiele patologii i ze zrozumieniem odnosimy się do tych propozycji.

Natomiast, mamy wątpliwości, czy rzeczywiście odpowiedzią na zapotrzebowanie samorządów jest proponowana nowelizacja art. 14 ust. 2a. Mianowicie chodzi o punkt, który mówi o zakazie spożywania napojów alkoholowych w miejscu publicznym. Wiemy, że niektóre samorządy negatywnie patrzą na tego typu nowelizacje. Mówię tu m.in. o mieście stołecznym Warszawa, ponieważ ten punkt budzi liczne wątpliwości. Po pierwsze, wbrew wyjaśnieniom zawartym w uzasadnieniu, nowelizacja tego artykułu nie stanowi doprecyzowania w zakresie zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych. W ogóle nie doprecyzowuje pojęcia miejsca publicznego. Powołuje się tylko na orzeczenia m.in. Trybunału Konstytucyjnego. Natomiast, nie powołuje się na ustawy i obecnie istniejący stan prawny.

Widzimy tutaj znaczące pole do wątpliwości, co takie miejsce publiczne będzie dalej stanowiło. Sądzymy, że proponowane przepisy wcale nie ograniczą sytuacji, w których w kilku instancjach sądowych obywatele będą dochodzili swojego prawa do konsumpcji alkoholu w określonych miejscach, a wręcz wzmoże tego typu zjawiska. Dlatego, że będzie nadal niejasne, co tak naprawdę stanowi miejsce publiczne. Przy proponowanym przepisie istnieje wątpliwość, czy np. teren prywatny, ogrodzony lub nie, stanowi miejsce publiczne, skoro jest: „dostępny dla nieokreślonej liczby osób”. Co więcej z obecnie istniejącej sytuacji możemy zobaczyć w bardzo prosty sposób, że wprowadzenie takiego przepisu do ustawy w żaden sposób nie ograniczy negatywnych zjawisk związanych z nadużywaniem alkoholu w miejscach publicznych. Trudno sobie wyobrazić, aby za pomocą jednego przepisu zmniejszyć konsumpcję w tego typu miejscach. Już w tej chwili obywatele konsumują alkohol w miejscach, które nie są do tego przeznaczone i nie są dozwolone, a problemem nie jest istniejący stan prawny, który wprowadza zakaz w parkach, czy na ulicach, tylko brak egzekwowania tego przepisu.

Służby porządkowe nie radzą sobie z tym. Wiemy, że w dużych miastach jest kompletnie nierealne, aby zwiększyć liczbę kontroli i wystawianych mandatów za wykroczenie związane z konsumpcją alkoholu w tego typu miejscach. Za pomocą legislacji nie zmienimy obyczajów. Do tego potrzebne są dalekosiężne działania edukacyjne, które w tej chwili nie osiągają takiego celu. Przypuszczamy, że skutkiem proponowanej regulacji będzie zwiększenie represyjnych działań ze strony służb bez osiągnięcia określonego, zamierzonego celu, a tzn. zmniejszenia patologicznych zachowań związanych z nadużywaniem alkoholu w miejscach publicznych. To jest jedna wątpliwość wobec tego przepisu.

Druga jest taka, że samorządy, które będą chciały w wiążący sposób to uregulować, czyli np. dopuścić do konsumpcji alkoholu w określonych miejscach, będą miały bardzo duży problem związany z długim katalogiem tego typu miejsc, który należy wprowadzić. Głównie dotyczy to dużych miast. W związku z tym, czy nie byłoby sensowniej, żeby odwrócić ten proponowany zakaz i wprowadzić do ustawy przepis mówiący o tym, że konsumpcja alkoholu jest zakazana w miejscach, które do tej pory były określone w ustawie, czyli na ulicach, w parkach i na placach oraz w innych miejscach wymienionych w uchwale danej jednostki samorządu terytorialnego, która mogłaby wprowadzić zakaz, a nie dopuszczać możliwość konsumpcji alkoholu. Z pewnością będzie łatwiejsze reagowanie na negatywne zjawiska społeczne związane ze spożywaniem alkoholu w określonych, zapalnych punktach, a w mieście ten problem występuje najsilniej. Wtedy samorządy miałyby możliwość skupienia na tych miejscach działań odpowiednich służb. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Stowarzyszenia Polska Wódka.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Polska Wódka Andrzej Faliński:

Dzień dobry, Andrzej Faliński. Generalnie przychyliam się do takiego antyopresyjnego podejścia tej ustawy z tego względu, że...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Mógł pan spokojnie mówić. Było pana słyhać. Proszę włączyć zielony przycisk i wyłączyć pozostałe mikrofony, bo będą przeszkadzały. Proszę teraz włączyć.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Polska Wódka Andrzej Faliński:

Powinno być dobrze. Otóż, szanowny panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, można powiedzieć, że ustawa generalnie podtrzymuje pewien utrzymywany od lat trend represyjnego traktowania alkoholu. Trudno się z tym nie zgodzić, bo jest to produkt specjalnej troski społecznej. Zgłaszamy podstawową wątpliwość, czy zepchnięcie w dużej części odpowiedzialności na samorządy cokolwiek zmieni w praktyce. Jeżeli mówimy o kontroli nad alkoholem, to po pierwsze, uważam, że jeżeli ustawa jest zmieniana, to zastanówmy się nad modelem edukacji, informacji, organizowania tej sprzedaży. Samo ograniczanie punktów, czy dostępu niewiele zmieni. Kupowanie, spożywanie, czy też patologiczne robienie tego, przesunie się w szarą sferę, w sferę półlegalnego korzystania z alkoholu.

Kolejna sprawa. Wydaje mi się, że warto byłoby doprecyzować prawa i obowiązki administracji konstabularnej, jak straż miejska, czy policja. Jeżeli już ograniczamy, to z drugiej strony zabezpieczmy, aby to ograniczenie było skuteczne. Generalnie wydaje mi się, że warto byłoby się zastanowić nad poszerzeniem miękkich części, czyli części edukacyjnej, informacyjnej, które są do uruchomienia poprzez stowarzyszenia, czy projekty odpowiedzialności społecznej firm. Z drugiej strony warto zastanowić się nad pewnego rodzaju modelem organizacji korzystania z alkoholu i modelem przede wszystkim świadomości społecznej wokół tego. Te ograniczenia za jakiś czas doprowadzą do następnych ograniczeń. Dzisiaj w pole celowania wchodzi piwo, które ma swoje wątpliwe zasługi, jeżeli chodzi o kontakt społeczeństwa z alkoholem. Następnym razem inny rodzaj alkoholu będzie na celowniku. Wydaje mi się, że trzeba zacząć adresować to do obywateli i do rozwiązań organizacyjnych, bowiem te konkretne rozwiązania znajdą ten, czy inny wyraz w uwagach prawników i prawdopodobnie zostaną skorygowane w tę lub inną stronę. Generalnie trwający od 1982 r. opresyjny model traktowania alkoholu w Polsce jest podtrzymywany. Uważam, że powinniśmy myśleć o edukacyjno-informacyjnym podejściu do alkoholu. Mniej Skandynawii, a więcej krajów śródziemnomorskich. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji.

Ekspert Polskiej Organizacji Handlu i Dystrybucji Dariusz Nowaczyk:

Dariusz Nowaczyk – Polska Organizacja Handlu i Dystrybucji. Trudno nie zgodzić się z głosami moich poprzedników o kontynuowaniu linii represyjności w stosunku do sprzedaży alkoholu. Sądzę, że tak jest w przypadku tej nowelizacji. Jedna generalna kwestia. Nowelizacja dotyczy tylko punktów sprzedaży na wynos. Nie dotyczy punktów sprzedaży alkoholu z możliwością konsumpcji alkoholu na miejscu. Tak naprawdę żaden z celów, które legły u podstaw tej nowelizacji nie zostanie naszym zdaniem osiągnięty, bo cóż to zmienia, jeżeli klient nie będzie mógł kupić alkoholu w sklepie, a kupi go w pobliskiej restauracji. Skutek będzie ten sam. To dotyczy zwłaszcza miast turystycznych. Był wspomniany Sopot, od którego medialnie cała sprawa się zaczęła. Przede wszystkim na Monte Cassino spożywa się alkohol i kupuje w restauracjach oraz barach. One generują ruch wokół tego. Za tym idzie również możliwość wyłączania przez gminy poszczególnych kwartałów miast, dzielnic, a być może ulic. To też nie załatwi problemu, bo co za problem nabyć alkohol dwie ulice dalej i bez problemu go spożywać. Podobnie, jeżeli chodzi o warunki dotyczące uzyskania koncesji na punkt znajdujący się najdalej od punktu już sprzedającego alkohol. Sądymy, że jest to warunek, który zakłóca wolność prowadzenia działalności gospodarczej. W ten sposób decyduje się, że ten punkt będzie miał odpowiednie przychody, a inny nie.

Podobne uwagi można wysnuwać, jeżeli chodzi o kwestię podziału na dzielnice. Generalnie uważamy, że te zmiany niestety nie załatwią problemu, który legł u podstaw powstania tej nowelizacji. Zdecydowanie opowiadamy się za położeniem większego nacisku na kwestię edukacji, spożywania alkoholu w rozsądny sposób, a nie represyjności wobec tych, którzy alkohol sprzedają, produkują i spożywają. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dzień dobry, poproszę przedstawiciela organizacji Browary Polskie.

Dyrektor generalny Związku Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego – Browary Polskie Bartłomiej Morzycki:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, myślę, że kluczowym dla zrozumienia skutków ustawy będzie sposób, w jaki samorzady skorzystają z nowych, zwiększonych uprawnień. Istotne dla mnie pytanie, czy będzie w samorządach rzeczywiście walka z alkoholizmem, czy walka z alkoholem, jako takim? Z pewnością dostrzegamy dobre intencje posła wnioskodawcy. Tego nie sposób odmówić, gdyż wyeliminowanie patologicznych zjawisk związanych z nadużywaniem alkoholu, padł przykład Sopotu, ale nie jest to jedyny przykład, jaki moglibyśmy przywołać, to są z pewnością postulaty bliskie naszej branży. Z pewno-

ścią jesteśmy odpowiedzialną branżą, która w swoich działaniach wzywa do odpowiedzialnej, umiarkowanej konsumpcji. Także wyeliminowanie niekorzystnych zjawisk byłoby z pewnością dla nas czymś pozytywnym. To, co nas niepokoi, to ewentualność przeniesienia handlu legalnego w sferę nielegalnego handlu, o czym mówili moi przedmówcy. Przez co konsumpcja, zwłaszcza konsumpcja wódki, bo mówimy o nocy, mogłaby wbrew intencjom wnioskodawców, być jeszcze większa i poza dotychczasową kontrolą. Zauważamy też, że w uzasadnieniu niektóre sformułowania są oparte na trochę fałszywych przesłankach i stwierdzeniach, na które nie do końca możemy się zgodzić.

Trzeba nadmienić, że ok 80% społeczeństwa konsumuje alkohol w sposób odpowiedzialny, umiarkowany, nie w dużych ilościach. Faktycznym problemem jest kilka procent społeczeństwa, które spożywa połowę alkoholu w Polsce. Ta ustawa raczej nie rozwiąże problemu tych kilku procent. Natomiast, niewłaściwie stosowana może ograniczyć swobodę gospodarczą i obywateli we własnych decyzjach. Niewątpliwie regulacje w pewnym stopniu ograniczają handel i uderzają w branżę handlową, a pośrednio piwowarską. Rozumiem, że jest tutaj delikatna kwestia wyważenia kwestii społecznych i ekonomicznych. Wracając do mojej pierwszej wypowiedzi, to ważne jest to, jeżeli samorządy skorzystają z tych uprawnień poprawnie, eliminując patologie, to dobrze, a jeżeli będą chciały walczyć ideologicznie z dostępnością alkoholu, to skutki ekonomiczne, m.in. dla miejsc pracy mogą być niekorzystne.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Poproszę przedstawiciela Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy.

Manager ds. PR w Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy Ryszard Woronowicz:

Dobry wieczór. Ryszard Woronowicz ze Związku Pracodawców Polski Przemysł Spirytusowy. Jak rozumiemy, skupiając branżę spirytusową w naszym środowisku, to intencją nowelizacji ustawy są dwa powody. Jest to chęć ograniczenia spożycia alkoholu, a drugi powód to chęć ograniczenia zjawisk niepożądanych, jak zakłócanie porządku w miejscach sprzedaży alkoholu. Przez chwileczkę zastanówmy się, czego i kogo będą dotyczyły te zmiany. Mój przedmówca powiedział, że osób pijących alkohol w Polsce jest ponad 80%. Ci, którzy piją nieodpowiedzialnie to jest 7%. Zmiany dotyczące głównie ograniczania punktów sprzedających alkohol, czy też ograniczenia godzin dostępności alkoholu w nocy, tak naprawdę będą były w osoby, które piją odpowiedzialnie. Osoby, które piją nieodpowiedzialnie, ryzykownie, czyli te 7%, to tak, czy inaczej znajdzie sobie alkohol. Dla tych osób nie będzie problemem przejechanie, czy przejście kilku przecznicy, aby kupić alkohol. Oczywiście może to grozić pewnej odnowie powrotu tzw. melin, gdzie będzie można w nocy kupić alkohol z niewiadomego źródła pochodzenia. W dalszym ciągu w Polsce mamy problem z szarą strefą, nielegalnym alkoholem, który jest głównie alkoholem odkażanym. Jest to alkohol bardzo niebezpieczny dla zdrowia.

Oczywiście widzimy pozytywne w proponowanych zmianach, np. w części dotyczącej ujednoczenia i potrzeby pozwoleń na wszystkie rodzaje alkoholu. Natomiast, naszym zdaniem w ustawie można byłoby pójść dalej i wprowadzić jedno pozwolenie na wszelkie rodzaje alkoholu, bez rozgraniczania, czy jest to piwo, wino, czy wódka oraz wprowadzić jedną opłatę za licencję.

Po pierwsze, wówczas przepisy byłyby jasne. Byłaby jedna cena i ograniczona byłaby machina biurokratyczna. To jest kwestia natury ogólnej. Zauważmy, że ograniczenie w sprzedaży nocnej pomiędzy godzinami 22.00 a 6.00, tak naprawdę też niewiele wniesie. Z naszych badań wynika, że w tym czasie sprzedawanych jest kilka procent w stosunku do całej sprzedaży alkoholu. Jest to naprawdę niewielki procent. Jeżeli myślimy poważnie, aby ograniczyć sprzedaż alkoholu, to myślę, że nie tędy droga. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę o zabranie głosu przedstawiciela Polskiej Izby Handlu.

Dyrektor generalny Polskiej Izby Handlu Maciej Ptaszyński:

Dzień dobry, Maciej Ptaszyński z Polskiej Izby Handlu. Dziękuję bardzo za możliwość zabrania głosu. Proszę państwa, chcieliśmy odnieść się do kilku spraw związanych

z ustawą i do kilku punktów, które nas zaniepokoiły. Mamy jednocześnie świadomość, że my, jako handel jesteśmy kluczowym ogniwem, które odpowiada, aby sprzedaż i kontakt konsumenta z alkoholem był realizowany w odpowiedzialny i bezpieczny sposób. Oprócz pewnych wątpliwości mamy konkretne propozycje. To nie jest tak, że tylko krytykujemy, ale też chcemy wyjść z pewnymi propozycjami, które w naszej ocenie mogą zwiększyć zarówno bezpieczeństwo, jak i odpowiedzialność konsumpcji, sprzedaży, a także również handlu. Też będziemy o tym mówili, a więc nie tylko sama krytyka, a będziemy wychodzili z pewnymi propozycjami.

Zacznę od tego co nas niepokoi. Pierwsza sprawa to kwestia możliwości zakazu sprzedaży alkoholu pomiędzy godzinami 22.00 a 6.00. Jeżeli zostanie to użyte przez samorządy, to może być w pewnych okolicznościach niekonstytucyjne, ponieważ może nastąpić zróżnicowanie traktowania sklepów sprzedających alkohol w różnych punktach na terenie tej samej gminy. W tym momencie, dlaczego sklep w jednym miejscu ma prawo sprzedawać, a w innym nie. Oczywiście za tym będą stały przesłanki, które gmina, czy inny samorząd przyjmie. Natomiast, trzeba mieć świadomość, że zamykając jeden sklep i otwierając drugi, wprowadzamy sytuację nierównego traktowania tych samych podmiotów, które powinny mieć takie same możliwości prowadzenia działalności gospodarczej. Mamy w tym momencie problem z art. 32 Konstytucji RP. Jest to pierwszy i najważniejszy zarzut.

Poza tym kwestia tych godzin, czyli 22.00 – 6.00. W dzisiejszych czasach większość sklepów spożywczych sprzedaje alkohol. W tej chwili sklep spożywczy nie jest w stanie ekonomicznie przetrwać nie sprzedając alkoholu. Większość sklepów spożywczych sprzedających alkohol jest czynnych do godz. 23.00 lub 24.00. Zdajemy sobie sprawę, że sklepy całodobowe i punkty 24h rzeczywiście mogą generować problem. W zeszłym roku składaliliśmy na ręce pana posła w ramach zespołu miast polskich propozycję, aby niekoniecznie była to godz. 22.00. Jeżeli mają być jakieś ograniczenia, aby była to godzina bardziej korespondująca z działaniem standardowych sklepów spożywczych. Nie mówię tu o sklepach 24h, tylko o tych zwykłych sklepach spożywczych, w których wszyscy się zaopatrujemy. Jak państwo wychodząc stąd i robiąc zakupy zobaczycie, że sklepy z reguły są czynne do godz. 23.00 lub godz. 24.00. W zeszłym roku proponowaliśmy, żeby np. była to godz. 1.00.

Poza tym pozostaje kwestia, co ze stacjami benzynowymi. Jeżeli zamkniemy możliwość sprzedaży w sklepach po godz. 22.00 lub godz. 23.00, a zostawimy ją na stacjach benzynowych, to ktoś, kto sobie już wypił kilka drinków, a będzie zdeterminowany, to wsiądzie do samochodu i będzie próbował dojechać, być może po alkoholu, na tę stację benzynową z wiadomymi skutkami dla bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Poza tym jest jeszcze jedna kwestia bezpieczeństwa. Też wiąże się z normalnymi sklepami. Większość sklepów jest czynna do godz. 23.00 lub godz. 24.00. Rodzi to taką sytuację, że sklepy po godz. 22.00 kończą sprzedawać alkohol, bo taka jest decyzja gminy. Z reguły w takich małych sklepach pracują kobiety. Mamy godzinę po 22.00. Ekspedientka jest sama i wchodzi powiedzmy 3 jegomościów, którzy są jednak zdecydowani kupić alkohol. Proszę sobie wyobrazić jakie mogą być scenariusze, gdzie jest np. 22.05 i nie można już kupić alkoholu. Oczywiście, ktoś powie, że w sklepach powinien być monitoring, ale monitoring jest po to, aby zarejestrować to, co będzie potem, jak odmówi, a nie dlatego, żeby zapewnić bezpieczeństwo tej osobie. Proszę o wzięcie pod uwagę tego, jakie mogą być skutki, że będzie to godz. 22.00, a nie godzina, o której tak, czy inaczej zamyka się ten sklep. To proszę mieć na uwadze.

Kolejna kwestia to zezwolenia na sprzedaż alkoholu. Zablockowanie możliwości powstawania nowych sklepów przez brak koncesji może ograniczyć konkurencję pomiędzy normalnymi sklepami spożywczymi. Jak mówię, praktycznie wszystkie sklepy spożywcze mogą funkcjonować, dlatego że sprzedają alkohol. Naprawdę są to obiektywne badania agencji badawczych, a więc nie są to jakieś dywagacje, jako przedstawiciela handlu. Są to ogólnodostępne badania, konkretne liczby, ile stanowi obrót poszczególnych kategorii produktowych, m.in. alkoholu. Niestety, ale ekonomia jest taka, aby sklep mógł funkcjonować, to musi mieć możliwość sprzedaży alkoholu. W tym momencie ograniczenie dla zwykłych sklepów spożywczych, w szczególności nowopowstających i brak moż-

liwości sprzedaży napojów alkoholowych będzie skutkować ograniczeniem konkurencji, co uderza w przedsiębiorczość, w ludzi, którzy próbują żyć z tego, że prowadzą zwykłe sklepy spożywcze. Nie mówię o sklepach 24h.

To jeżeli chodzi o nasze uwagi i wątpliwości, ale żeby nie było tak, że tylko krytykujemy. Co chcielibyśmy, aby państwo rozważyli, jako pozytywne i konstruktywne pomysły ze strony branży handlu. Jest to na przykład uelastycznienie zasad odbierania koncesji, czyli wprowadzenie możliwości czasowego jej zawieszenia przy jednoczesnym zwiększeniu skali nadzoru nad przestrzeganiem przepisów. Mówimy o tym od dawna. W innych krajach to się sprawdza, więc nie widzimy powodu, aby nie mogłoby być to wprowadzone u nas. Jest to wprowadzenie obowiązku sprawdzenia wieku każdego klienta. Są kraje, w których coś takiego działa, chociażby w Stanach Zjednoczonych. W niektórych stanach coś takiego jest i to funkcjonuje. Dlatego nie zostawiamy uznaniowości ekspedientki, czy klient, który przyszedł jej zdaniem ma 17 lub 19 lat, a może 20, tylko każdy klient ma obowiązkowo pokazać dowód tożsamości, udowadniając przy tym, że wiek jest taki jak potrzeba. Na to jest jak najbardziej zgoda branży handlu. Chodzi także o nałożenie na właścicieli sklepów obowiązku szkolenia sprzedawców w zakresie właściwych praktyk sprzedaży alkoholu. Takie są nasze propozycje.

Podsumowując, jest problem z tymi godzinami. Prosimy dostosować to, do realnych godzin funkcjonowania normalnych sklepów spożywczych. Dwa, to kwestia koncesji. Niestety, ale to wiąże się z funkcjonowaniem zwykłych sklepów. W zamian za to chcemy to uszczelnić na poziomie sprzedaży, czyli interfejsu, którym jest handel.

Pozwoliliśmy sobie przesłać na ręce sekretariatu Komisji dość szczegółowe opracowanie. To, co państwu przedstawiłem jest to niesłychanie skrócone wobec tego, co napisaliśmy w opracowaniu. Są tam konkretne propozycje. Jest ich naprawdę sporo. Na pewno jest więcej propozycji niż krytyki z naszej strony. Zachęcam państwa do zapoznania się z tym materiałem. Są to gotowe propozycje, które można wprowadzić jako poprawki. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Wspomniane poprawki otrzymali państwo na skrzynki. Są także wydruki, gdyby kogoś interesowało. Proszę bardzo przedstawiciela Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność”.

Przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Przemysłu Spożywczego NSZZ „Solidarność” Arkadiusz Kozłowski:

Nazywam się Arkadiusz Kozłowski. Jestem przewodniczącym „Solidarności” w Kompanii Piwowarskiej, ale są ze mną także przedstawiciele z Grupy Żywiec. Dla nas jako związkowców pewien niepokój wzbudza brak analizy, jeżeli chodzi o miejsca pracy. Nasze korporacje były dotknięte dużymi zwolnieniami i to, że ludzie dostali odprawy, i to duże, to jest nasza zasługa. Rząd, ani Sejm nie pomogli nam w tych sprawach. Postrzegamy ustawę w taki sposób, że jest ograniczenie tych PSD, jak to nazywamy, czyli punkty sprzedaży detalicznej, a nie sklepy na wynos, bo dla nas jest to abstrakcyjne, to nie oddziałuje tylko na pracowników strictly produkcyjnych, którzy produkują piwo, ale także na ludzi z logistyki, czy przedstawicieli handlowych. Oni chodzą do tych PSD, sklepów na wynos, jak to państwo nazywacie i patrzą, aby nasze marki piwa były sprzedawane w odpowiednim standardzie, w lodówkach i ma być podane, czy ma być to w 4, 5, czy 6 stopniach. Mamy standardy komercyjne. Naszym zdaniem, jeżeli po wyborach do samorządów lub teraz dojdzie do tego, że liczba PSD zostanie ograniczona np. o połowę, to proszę sobie wyobrazić, że połowa naszych przedstawicieli handlowych straci pracę. Nie wiemy też ilu kierowców. Jest to logistyka. Są tu nasi pracownicy oraz firmy, które mają to w outsourcingu. Niepokoi to nas bardzo. Natomiast, nie chciałbym zabierać dużo czasu, tylko zasygnalizować problem.

Proszę państwa, jako związki zawodowe mamy dużo wyjazdów socjalnych. Jedziemy np. na grzyby do Puszczy Nadnoteckiej, w skali 100-150 pracowników. Jest to definicja miejsca publicznego. Jeżeli w umiarkowany sposób wypijemy sobie dwa piwa, bo ktoś uważa, że jest to dużo, to czy samorządy mogą nam dyktować jak mamy spędzać czas? Mamy iść kupić lane piwo za 12 zł, a nie za 2,5 zł. To nas bardzo niepokoi. Tak z prak-

tycznego punktu widzenia z kolegą Jankiem Hałasem rozmawialiśmy, bo dajecie tylko jednemu głos, że proponowana godz. 22.00 do 6.00 rano, a omawiane to też było na Komisji Zdrowia, to wygląda, że jeżeli ktoś nie jest patologią...

Ludzie pracują na zmiany. Na przykład idzie do pracy na godz. 14.00 i wraca o 22.00. Chce po pracy wypić sobie schłodzone piwo. Nie może piwa wziąć do swojego zakładu pracy, tylko wraca samochodem, czy autobusem i ktoś mu powie, że jest godz. 22.15 i nie może kupić piwa. Coś jest wtedy nie tak. Było mówione, że godziny mają ustalać samorządy, że będzie to 24.00 lub inna godzina, ale obawiam się, że ktoś może to robić według swojego uznania. Tu jeden z panów powiedział, że 80% pijących ludzi spożywa to w umiarkowany sposób, zgodnie z jakąś kulturą i standardami. Patologia to jest niewielki procent. Myślę, że trzeba to socjalizować w rodzinach. Musi być element pierwotnej socjalizacji. Trzeba porozmawiać z socjologami, psychologami, na czym to polega, jak ktoś nie wie. Może też być socjalizacja wtórna. W ten sposób powinno się głównie walczyć z problemami alkoholowymi, a nie poprzez ustawy ustalać w jakich będzie to godzinach.

Proszę państwa, to nie jest tak. Jeżeli faktycznie dojdzie do tego, że tych PSD będzie mniej, to wpłynie to na kulturę spożywania alkoholu. My w swojej branży, w Krajowym Sekretariacie Przemysłu Spożywczego mamy nie tylko piwo, ale wódkę i wino. Każdemu zależy na wizerunku, aby spożywanie np. piwa nie kojarzyło się jak w PRL-u z gościem, który stoi w bramie i pije. Myślę, że jest to niedopracowany projekt. Stwarza zagrożenia z punktu widzenia miejsc pracy i proszę to zapamiętać, jakie to wywoła skutki.

Jeszcze naprawdę ostatnia rzecz. Z tego co wiemy, w przychodach tych sklepów to 30% stanowi sprzedaż piwa, a w innych alkoholach pewnie też. Jak to wpłynie na funkcjonowanie tych sklepów, to naprawdę jest to niepokojące i wydaje mi się, że można tutaj dużo popsuć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo o głos przedstawiciela Unii Metropolii Polskich.

Zastępca dyrektora Biura w Unii Metropolii Polskich Tomasz Fijołek:

Tomasz Fijołek z Unii Metropolii Polskich. Z zadowoleniem przyjęliśmy fakt, że ustawa jest procedowana. Całkowicie zgadzamy się z argumentami przytoczonymi przez przedstawiciela Związku Miast Polskich. Nie będę jej powtarzał. Dobrze się stało. Natomiast, wczoraj na adres mejlowy Komisji przekazaliśmy kilka uwag korygujących do poszczególnych punktów ustawy w art. 1 i art. 2. Bardzo uprzejmie prosimy o przejrzenie uwag, bo jedna uwaga redakcyjna związana jest z błędem przytoczenia artykułu. Mam na myśli art. 1 pkt 1, gdzie zamiast art. 9¹ ust. 1 chyba powinien być art. 18 ust. 3. Przedstawiamy to pod rozwagę.

Sygnalizujemy też, a jest to szczegółowo omówione, bo nie chcę państwu zabierać za dużo czasu, czy kryteria przyznawania zezwoleń, które są proponowane w ustawie są wystarczająco precyzyjne i nie będą w przyszłości powodowały problemów interpretacyjnych. Jeszcze przykładowo chciałem zwrócić uwagę na zezwolenia jednorazowe i ewentualne rozważenie, aby wyłączyć ich z limitu przewidzianego w art. 12 ustawy. Są to uwagi szczegółowe i ważne. Niektóre odnoszą się do wcześniej wspomnianych artykułów. Być może uporządkują i zniwelują te niepewności, które są. Natomiast, co do zasady pozytywnie oceniamy fakt, że pojawił się taki projekt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Zanim oddam głos posłowi wnioskodawcy i innym posłom, to czy ze strony społecznej ktoś chciał jeszcze zabrać głos? Może kogoś pominąłem. Nie słyszę. Zapraszam posłów do zadawania pytań. Chyba, że pan poseł wnioskodawca chciałby odnieść się do tego, co padło. Dobrze. Bardzo proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Dziękuję bardzo. Ustawą nie rozwiązujemy problemu definicji miejsca publicznego, co jest kwestią zasadniczą dla funkcjonowania tej ustawy. Jak mówił poseł sprawozdawca powodowało to wiele problemów w przeszłości. Teraz chciałbym wnioskodawcom dać pod rozwagę następującą sytuację. Mamy 40 tys. sołectw. Każde z nich robi jeden, dwa festyny rocznie. Każdy był na wiejskim festynie i wiemy, jaki ma mniej więcej scena-

riusz. Mamy mniej więcej 40 tys. altan sołeckich. One i place festynowe będą miejscami publicznymi. W związku z powyższym, jak się to ma do tego wszystkiego, co będzie się tam działo? W kulturalny sposób pojawia się również alkohol. Jest to dla nas oczywiste, bo jesteśmy dorosłymi ludźmi. Wydaje się, że generalne potraktowanie wszystkich miejsc publicznych jak leci, doprowadzi do sytuacji zdumiewająco dziwnych. Weźmy dożynki. One odbywają się w różnych miejscach. Czasami wykorzystuje się pole rolnika, czasami tereny gminne, wspólnot sołeckich. Są różne, ale zawsze będą miały charakter miejsca publicznego. Zastosowanie generalnej klauzuli doprowadzi do kłopotów.

Proponowałbym przychylić się do wniosku pana ze Stowarzyszenia Importerów i Dystrybutorów Wina oraz rzeczywiście napisać w ten sposób, aby rozszerzyć treść art. 2a o słowa „oraz w miejscach publicznych określonych w uchwale rady gminy”. Wtedy nie będziemy mieli sytuacji, że rada gminy będzie musiała określać, że wolno spożywać alkohol we wszystkich altankach sołeckich, miejscach spotkań itd., których są dziesiątki. Po prostu, lepiej jest wyluskać te miejsca, które rzeczywiście stanowią problem i tam wprowadzić zakaz, niż określać generalnie, gdzie w ogóle można. Jeżeli sens ma mieć gminna Komisja przeciwdziałania problemom alkoholowym, to właśnie musi mieć narzędzia selektywnego działania, że gdzieś można i gdzieś nie. Sytuacja jest znośna, a gdzieś jest nieznośna. To jest pierwsza uwaga. Proszę wnioskodawcę, aby zastanowić się. Składam taką propozycję. Zaraz przyniosę przewodniczącemu.

Również jest kwestia owych przekątnych. Punkt sprzedaży alkoholu, to kryterium, będzie można ustalać najdalej od jakiegoś już istniejącego. W sytuacji miast mamy wysokośćowce. Możemy mieć punkt sprzedaży alkoholu na pierwszym piętrze lub na 35 piętrze prowadzony przez zupełnie inny podmiot. Teraz, jak państwo chcecie dać komuś, kto na 35 piętrze ma platformę widokową, a zdarza się, że tak jest i tam jest punkt sprzedaży, pije się wino patrząc na panoramę miasta. Nigdy przy takich kryteriach ten ktoś nie dostanie zezwolenia, bo jest przy tym adresie w punkcie zero, czyli w punkcie, który jest na samym dole. Chcę powiedzieć, że tego typu rozstrzygnięcia de facto prowadzą do większych problemów niż mieliśmy do tej pory. Niech to rada gminy rozszerza, działa i ustala, bo ona zna lokalne uwarunkowania, topografię i problematykę. Każde generalne rozstrzygnięcie będzie powodowało problemy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Czy inni posłowie są chętni do zabrania głosu? Bardzo proszę, pani poseł Pepek.

Poseł Małgorzata Pepek (PO):

Panie przewodniczący, w mojej ocenie powinniśmy skupić się nad profilaktyką, a nie nad zakazami i nakazami. To już przerabialiśmy i nie było widocznych efektów. Dzięki tej ustawie bardzo pręźnie będzie rozwijała się szara strefa. Szara strefa będzie działała nocą. Wydaje mi się, że ustawa nie powinna być procedowana, a rozwiązania tej ustawy spowodują utratę miejsc pracy w branży piwowarskiej. Jest to niezwykle ważne. Jest to zbędna troska o samorządy, bo chcecie dać możliwość ograniczenia liczby punktów sprzedaży samorządom. Pięknie to brzmi, ale samorządy nie są zainteresowane ograniczeniem punktu sprzedaży, bo mają z tego pieniądze. Jeżeli chodzi o środki ze sprzedaży alkoholu, to stanowi to część budżetu w samorządzie i samorządy wiedzą najlepiej, ile potrzebują takich punktów sprzedaży.

Cała ustawa zawiera wiele błędów interpretacyjnych, chociażby jakie będzie kryterium w przypadku, kiedy punkty sprzedaży znajdują się w tej samej odległości, jaką tolerancję będzie można zastosować przy pomiarach w metrach? Też to trzeba określić. Pytanie, czy pomiarów odległości będziemy dokonywać drogą publiczną, czy chodnikiem? Jak będziemy uwzględniali przejścia dla pieszych? Jest cały szereg pytań. Kolega, pan poseł, powiedział o jednorazowych zezwoleniach, które również są ważne i wydawane na zwyczajne festyny lub dożynki, o jakich mówiono. Nad ustawą naprawę trzeba się dobrze pochylić. Jeśli chcemy wyprodukować kolejny bubel, to zapowiedzi są znakomite.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Bardzo proszę, panie pośle. Pan poseł Czesław Sobierajski.

Posel Czesław Sobierajski (PiS):

Szanowni państwo, w tym projekcie ustawy są sprzeczne interesy. Producenci mówią inaczej, handlowcy i dystrybutorzy inaczej. Pewnie nie pogodzimy tego do końca. Natomiast ostatnia propozycja, aby gmina określała miejsca publiczne, może warto to rozważyć. Rzeczywiście oni wiedzą, gdzie takie miejsca mogą być. Jednak w pewnym momencie była przytoczona nierówność konstytucji. Są różne miejsca w gminach. Są przedszkola, kościoły. Dlatego nie może być tak samo w tej gminie i innej. Jest to oczywiste, że są inne obostrzenia, a konstytucja nie ma tu nic do tego. To określa sytuacja, jaka jest w danym miejscu, a rada gminy wie, co i jak. Cokolwiek zrobimy, to pewnie nie będzie idealnie. Kiedyś było do godz. 13.00. Ci co, tego zakazywali sami sobie także używali. Jestem abstynentem i mogę mówić na ten temat. Gdyby wszyscy byli tacy, to nie byłoby problemu. Cokolwiek uchwalimy, to 7% ludzi i tak będzie robiło swoje. Tych 80% i tak zachowuje się, jak trzeba. Rzeczywiście trzeba nad tym posiedzieć i to rozważyć. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Adam Woźniak (PiS):

Dziękuję. Kto jeszcze z państwa posłów chce zabrać głos? Pan poseł wnioskodawca, bardzo proszę.

Posel Szymon Szykowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

Chętnie odpowiem na wszystkie przedstawione przez państwo argumenty, jeżeli już nie ma głosów. Wsłuchiwałem się w to z zainteresowaniem i bardzo dziękuję za dyskusję. Na pewno nie jest tak, że żadna z przedstawionych przez państwa kwestii miałaby pozostać bez refleksji. Nad każdą pochylałem się z zainteresowaniem. Od razu muszę część argumentów zripostować, ponieważ wydają mi się niezasadne.

Jeżeli chodzi o kwestię opresyjnego podejścia, to może od tego zacznijmy. Pojawiało się w kilku wypowiedziach, że ustawa stosuje opresyjne podejście. Proszę państwa, nad tymi proponowanymi rozwiązaniami, to początek mojego zainteresowania był jeszcze zanim zostałem posłem. Pracowałem nad tymi rozwiązaniami w Związku Miast Polskich jako samorządowiec. To jest grubo ponad 2 lata. Liczba godzin, jaką spędziłem na rozmowach ze wszystkimi interesariuszami tej ustawy, to można by długo na ten temat opowiadać. Dużo czasu poświęciłem rozwiewaniu wątpliwości z uwzględnieniem różnych argumentów, różnych stron, bo wiadomo, że są sprzeczne interesy. W międzyczasie, półtora roku temu, został złożony projekt dotyczący nowelizacji tej samej ustawy, realizujący ten sam kierunek. Zgadzałem się w pełni z tym kierunkiem. Był to projekt złożony przez posłów Platformy Obywatelskiej, druk nr 357. Wówczas ten projekt wprowadzał bardziej represyjne rozwiązania. Wprowadzał np. rozwiązania, uprawnienia dla rady gminy do ustalania godzin, w których występuje zakaz, a nie ograniczenie sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w dowolnych godzinach w ciągu dnia, a więc nie pomiędzy godzinami 22.00, a 6.00 rano. Można teoretycznie wyobrazić sobie sytuację, w której samorząd zdecyduje, że zakaz występuje w pełnym wymiarze godzinowym całego dnia. To byłaby realizacja tamtej proponowanej ustawy. Tamta ustawa proponowała również, aby można byłoby wprowadzać obszary, na których byłby definitywny zakaz sprzedaży napojów alkoholowych. Słuchałem argumentów w czasie prac nad tą ustawą. Wielu obecnych gości, było także obecnych na posiedzeniu Komisji, która obradowała nad ustawą. Wówczas głosowałem za odrzuceniem takich rozwiązań, ponieważ należy szukać kompromisowych rozwiązań, w konsultacji z różnymi stronami, które wsłuchują się w interes przedsiębiorców, producentów alkoholu, ale także mieszkańców i samorządowców, którzy mają prawo domagać się skutecznych narzędzi wpływu na organizację życia społeczności lokalnej.

Wydaje mi się, że ustawa nie jest opresyjna. Chciałem zwrócić uwagę na to, że ustawa nie centralizuje podejmowania decyzji. Ona wszystko oddaje w dół, do władzy lokalnej. Byłem 9 lat radnym. Jako długoletni samorządowiec mam duże zaufanie do decyzji podejmowanych przez władze lokalne. One są najbliższe lokalnych społeczności i są wybierane co 4 lata. W związku z tym, wiedzą jakie są oczekiwania mieszkańców i nie będą działać wbrew mieszkańcom, bo inaczej skutek wyborów będzie dla nich dotkliwy. Mam to zaufanie, dlatego przekazujemy to. Jak samorządowcy skorzystają z tych narzędzi? W mojej opinii rozsądnie. Mam do nich zaufanie, ale sądzę, że w 90% przypadków te

narzędzia pozostaną w wielu gminach niewykorzystane. Nie dlatego, że samorządowcy będą obawiać się, czy też będą kierowały nimi jakieś inne pobudki. Ten problem dotyczy określonej liczby miast. Są to głównie duże miasta, kurorty turystyczne i to dotyczy części tych miast i kurortów. Tam trzeba zareagować. Rozwiązania mają służyć temu, aby tam zareagować, a nie wprowadzać jakieś represyjne rozwiązania, najlepiej z poziomu centralnego, które będą dotyczyły wiele podmiotów, a niekoniecznie muszą rozwiązać problem. Dlatego ta propozycja.

Chciałem powiedzieć, że pochylam się nad wątpliwościami zgłoszonymi przez część z państwa, co do zakazu spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Uważam, że to rozwiązanie jest precyzyjnym, ale uwzględniam też głosy, które padły w dyskusji. Chodzi o sugestie. Przyjrę się jeszcze raz tym rozwiązaniom, aby upewnić się, czy zaproponowany zakaz generalny z możliwością wyłączenia w wystarczający sposób realizuje moje intencje. Moje intencje są takie, żeby rada gminy mogła decydować o tym, gdzie można spożywać alkohol w miejscach publicznych, a ludzie mieli pewność, gdzie nie można spożywać tego alkoholu.

Czy zwiększy to nielegalny handel alkoholem? Szanowni państwo, problem dotyczy dużych miast i kurortów turystycznych. Czy wyobrażacie sobie państwo, że np. z 10 lub 15 sklepów obecnych w ścisłym centrum miasta ta liczba zmniejsza się do 5 i nagle następuje wysyp melin i nielegalnego handlu? Pamiętajmy, jakie grupy społeczne odwiedzają i bawią się w centrach dużych miast. Mam wrażenie, że obawy są delikatnie mówiąc wyolbrzymione.

Czy rzeczywiście ten zakaz uderzy w osoby odpowiedzialnie spożywające alkohol? Czy będzie tak, że wprowadzając rozwiązania, samorzady je zastosują, a i tak to nie będzie miało znaczenia? Często spotykam się z takim argumentem. On często powracał. Jak ludzie piją, to będą pili. Nie będzie miało to znaczenia, czy sklep będzie dalej, czy bliżej. Szanowni państwo, niestety nie ma tutaj projektora. Nie mogę tego państwu zaprezentować. Można z tym zapoznać się na stronie internetowej. Jest to mapa Warszawy i lokalizacji punktów sprzedaży oraz podawania napojów alkoholowych. Po lewej stronie jest mapa przestępczości. Można na stronie internetowej to zobaczyć i będzie bardziej to czytelne. Zobaczycie państwo, że jest niemal ścisły związek gęstości punktów sprzedających napoje alkoholowe z mapą przestępczości. Nie twierdzę, że jest to jedyny czynnik, bo mapa też potwierdza, że czynniki są różne. Niemniej jednak, takie miejsca jak Śródmieście, Praga Południe, Praga Północ, Bielany, Ursynów, są to obszary miasta, w których jest dużo punktów sprzedających alkohol, a z drugiej strony jest stosunkowo dużo przypadków popełniania wykroczeń, przestępstw lub zakłócania porządku i ładu publicznego. Warto na to zwrócić uwagę.

Szanowni państwo, jeżeli ta mapa nie przemawia, to są badania naukowe, które prowadzone są np. w Norwegii. Zbadano tam zmiany w gęstości rozmieszczenia lokali sprzedających alkohol i ich związek ze wskaźnikami napadów. Udowodniono, że taki związek jest jednoznaczny. W przypadku Los Angeles posłużono się wskaźnikami. Każde 10% redukcji placówek sprzedających alkohol prowadzi do zmniejszenia liczby napadów o 2,6%. Tu z kolei badanie z 2006 r. Zmniejszenie gęstości punktów sprzedaży zmniejsza wskaźniki przemocy na terenie, na którym to się dokonuje. Także to nie jest bez wpływu. Naukowe badania i mapy naszej Warszawy, w której obradujemy, udowadniają tezę, że to ma znaczenie.

Zakaz godzinowy. Czy ma sens, czy też nie? Czy uderzy w przedsiębiorców? Czy widełki godz. 22.00, a 6.00 rano są właściwe? Po to wprowadziliśmy te widełki, aby uniknąć tak represyjnych rozwiązań, jak były wcześniej proponowane przez ustawę, gdzie nie było widełek. To samorząd zdecyduje, czy będzie to ograniczenie od godz. 22.00, 23.00, 24.00, czy do 1.00 w nocy albo w ogóle nie będzie tego ograniczenia. Wszystko jest w rękach samorządów. Jak sądzę, samorząd nie podejmie decyzji w sprzeczności z interesem i oczekiwaniami mieszkańców.

Jeżeli stacje benzynowe będą znajdowały się na terenie ograniczenia, które zostanie wprowadzone, to będą musiały się do tego dostosować. Natomiast doświadczenie wskazuje, że nie ma wysypu stacji benzynowych w centrum miasta, bo tego dotyczy projekt

ustawy i rozwiązuje jego problemy. Wizje, że ludzie będą jeździli na stacje benzynowe po pijanemu są, jak sądzę, wyolbrzymione.

Zostały podniesione kwestie bezpieczeństwa ekspedientek czy ekspedientów, którzy odmówią sprzedaży alkoholu, kiedy sklep jest jeszcze otwarty, a godzina wyłącza możliwość tej sprzedaży. Ufam, że będą to wprowadzać uwzględniając lokalną specyfikę. Jeżeli większość sklepów jest otwarta do godz. 23.00, to ograniczenie powinno być od 23.00. Z drugiej strony Polska Izba Handlu używająca tego argumentu, mówiąc o niebezpieczeństwie dla osób sprzedających alkohol, proponuje kwestię, z którą się zgadzam. Z tego co wiem, jest rozważana, bo nie chcę wchodzić w kompetencje ministra, ale jest to rozważane chyba w Ministerstwie Zdrowia. Będzie to być może element przyszłych rozwiązań. Chodzi o sprawdzanie wieku przy sprzedawaniu alkoholu. To jest rzecz, która może budzić wątpliwości, czy ekspedientka nie będzie czuć zagrożenia wobec osób, kiedy od każdej osoby, której będzie sprzedawała alkohol, będzie wymagała wylegitymowania się dowodem osobistym i sprawdzania wieku. Czy jest to argument, który zniechęca nas do takich rozwiązań? Mam wrażenie, że nie. Musimy przy różnych, dodatkowych okolicznościach wprowadzać rozwiązania i nie szukać pretekstu, który nas od tego odwiedzie.

Pan poseł Wilczyński, któremu dziękuję za przedłożenie propozycji zmian, podniósł kwestię festynu sołeckiego, dożynek. Są to zwykle imprezy organizowane pod rygorami trochę innymi, niż spożywanie alkoholu w miejscach publicznych. Są to imprezy masowe lub w sposób tak zorganizowany, że są tam miejsca przeznaczone do sprzedaży i podawania alkoholu. W mojej opinii te miejsca nie wchodziłyby w ten generalny zakaz i te wątpliwości nie miałyby miejsca. Jak mówię, poddam refleksji kwestię spożywania alkoholu w miejscach publicznych, aby upewnić się, że moja intencja jest realizowana przez projekt ustawy.

Pani poseł Pępek zaskoczyła mnie bardzo mocno, ponieważ powiedziała, że samorządy nie są zainteresowane takimi zmianami, podczas gdy wcześniej były głosy Związku Miast Polskich i Unii Metropolii Polskich, które powiedziały, że od dawna są zainteresowane takimi zmianami. Związek Miast Polskich to ok. 300 miast, a więc bardzo dużo samorządów. Unia Metropolii Polskich to 12 metropolii polskich, więc być może samorządowcy, którzy rozmawiali z panią poseł nie są tym zainteresowani. Po głosach wnoszę, że większość jest zainteresowana.

Co do kwestii nieprecyzyjnych kryteriów, które podniosła pani poseł, to kryteria są naprawdę precyzyjne w projekcie ustawy. Pani poseł pyta, jak liczyć odległość punktu od punktu. Trzeba zajrzeć do ustawy i przeczytać. Trzeba liczyć to dojścia ciągiem dróg publicznych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pani poseł, proszę nie przerywać.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

Jeżeli odległość jest równa, co wtedy? Jest to wpisane w ustawie. Wówczas obowiązuje kryterium prowadzenia przez wnioskodawcę jak najmniejszej liczby punktów sprzedaży. Wyjaśniam wątpliwości. Myślę, że jest to bardziej precyzyjne niż pani na pierwszy rzut oka się wydaje. To chyba tyle na ten moment. Jeżeli będą pytania, chętnie na nie odpowiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę państwa, zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania z druku ustawy nr 1988. Pragnę poinformować Wysoką Komisję i zaproszonych gości, że wpłynęła do mnie opinia nr 16 Komisji Zdrowia w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości, przeciwdziałaniu alkoholizmowi i niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką (druki nr: 1988 i 1988-A), uchwalona na posiedzeniu w dniu 21 listopada br. Komisja Zdrowia na posiedzeniu w dniu 21 listopada 2017 r. po zapoznaniu się z poselskim projektem ustawy o wychowaniu w trzeźwości, przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz niektórych innych ustaw wraz z autopoprawką oraz przeprowadzonej dyskusji, pozytywnie opiniuje powyższy projekt ustawy.

Komisja Zdrowia co roku rozpatruje sprawozdanie z wykonania wyżej wymienionej ustawy, w którym ocenia jej realizację przez stronę rządową i organizacje pozarządowe. Troską Komisji Zdrowia jest zmniejszenie problemu nadużywania alkoholu i dbanie o zdro-

wie obywateli. Mamy opinię Komisji Zdrowia. Zostało to powiedziane wcześniej. Otrzymali państwo także opinie Unii Metropolii Polskich oraz Polskiej Organizacji Handlu.

Przechodzimy do szczegółowego rozpatrzenia projektu z druków nr: 1988 i 1988-A. Proponuję następujący sposób procedowania. Głos za i przeciw. Następnie ewentualnie głos wnioskodawcy, strony rządowej lub Biura Legislacyjnego. Jeżeli nie będę słyszał sprzeciwu, to stwierdzę, że przyjmujemy taki sposób procedowania.

Tytuł projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu? Przypomnę, że wpłynęła autopoprawka, która zmienia tytuł. Bardzo proszę. Biuro Legislacyjne.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jak wskazał pan przewodniczący, do tego projektu została zgłoszona autopoprawka. Zgodnie z art. 36 ust. 1a tekst autopoprawki został wprowadzony do projektu. Państwo dysponują poprawionym projektem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie tytułu.

Przechodzimy do art. 1 zmiany nr 1. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, Biuro Legislacyjne do art. 1 zmiany nr 1 ma propozycję, aby w ust. 1 art. 12 dopisać jak obecnie w ustawie matce, jest sprecyzowane, że po wyrazach „na terenie gminy” dodać wyraz w nawiasie „miasta”. Wydawało się nam, że doprecyzowanie spowoduje w praktyce brak wątpliwości, czy w tym aspekcie coś się zmieniło. Natomiast, jeśli jest jakaś uwaga, to prosimy stronę rządową o wskazanie, czy kierunek tej propozycji jest popierany.

Jeśli jestem jeszcze przy głosie, to chciałabym odnieść się w trakcie pierwszego czytania, bo padły propozycje zmian w art. 12 ust. 1 w pkt 1 i zmienić odwołanie na art. 18 ust. 3, ponieważ obecnie w pkt 1 mamy odwołanie, że chodzi o rodzaje napojów alkoholowych, o których mowa w art. 9¹ ust. 1. Natomiast, w dyskusji padła propozycja, aby zmienić odwołanie na art. 18 ust. 3. Wydaje się nam, że uwaga jest zasadna, gdyż art. 18 mówi wprost o sprzedaży napojów alkoholowych detalicznych. Natomiast art. 9¹ mówi o obrotach hurtowych. Najważniejsze w tym odwołaniu jest to, iż chodzi o rodzaje napojów alkoholowych, o których mowa. W obu artykułach mowa jest o tych samych napojach alkoholowych. Skoro art. 12 dotyczy sprzedaży napojów alkoholowych na terenie gminy, to wydaje się nam, że art. 18 ust. 3 może być wskazany w odwołaniu.

Jeśli mogłabym prosić, jeśli Wysoka Komisja uzna nasze propozycje za właściwe, to prosimy o przejęcie ich przez posła. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Bardzo proszę, pan poseł wnioskodawca.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję za te uwagi i uważam, że są to trafne propozycje. Mogę je przejąć jako poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Jest jeszcze prośba. Po zmianie nr 1 mają państwo jeszcze jedną poprawkę w ust. 7. Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Dziękuję. Rzeczywiście w ust. 7 proponujemy, aby trochę zmienić redakcję ustępu, aby nie stosować czasownika modalnego „powinny być”, ponieważ potem są problemy z interpretacją. Są dwie szkoły, czyli jak coś powinno to musi być, czy może być. Dlatego proponujemy, aby trochę zmienić redakcję i nie stosować tego czasownika. W związku z tym, proponujemy nadać ust. 7 takie brzmienie: „maksymalna liczba zezwoleń, o której mowa w ust. 1, usytuowanie miejsc sprzedaży podawania i spożywania napojów alkoholowych oraz godziny sprzedaży napojów alkoholowych uwzględniają postanowienia gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych”. Jeżeli strona rządowa i szanowna Komisja będą podzielali nasze uwagi, to prosimy o przyjęcie takiej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MZ Zbigniew Król:

Podzielamy te uwagi.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł wnioskodawca, bardzo proszę.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

Są to uwagi czysto legislacyjne, stąd pytanie, czy to musi być przejmowane? Rozumiem, że państwa stanowisko jest takie, że powinno być to przejmowane. Dobrze. Zgadzam się z tą uwagą.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Proszę państwa, czy jest sprzeciw do przyjęcia poprawki nr 1 w zmianie nr 1, która została zaproponowana przez Biuro Legislacyjne? Chodzi o art. 1 pkt 1, aby w art. 12 ust. 1 po wyrazach; „na terenie gminy” dodać wyraz „miasta”. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie.

Druga poprawka w zmianie nr 1. Jest to w art. 1 pkt 1. W art. 12 ust. 7 nadać brzmienie: „ust. 7. maksymalna liczba zezwoleń, o której mowa w ust. 1, usytuowanie miejsc sprzedaży podawania i spożywania napojów alkoholowych oraz godziny sprzedaży napojów alkoholowych uwzględniają postanowienia gminnych programów profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych”. Czy jest sprzeciw? Stwierdzam przyjęcie.

Pan poseł Wilczyński, bardzo proszę.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Panie przewodniczący, chciałbym zaproponować doprecyzowanie w myśl tego, co mówił przedstawiciel samorządów. Mianowicie, abyśmy określili, o jaki organ jednostek pomocniczych gminy chodzi. Mówimy tu o zmianie nr 1 w art. 12 ust. 5. Prosiłbym również posła wnioskodawcę, aby był uprzejmy bardzo poważnie to rozważyć. Gdybyśmy mieli to rozważyć tak jak jest, to w zasadzie musielibyśmy przyjąć domniemanie kompetencji organu uchwałodawczego, czyli np. zebrania wiejskiego. Trzeba byłoby je zwołać, aby wyrazić taką opinię. Rada sołectwa jest organem pomocniczym sołtysa. Nie jest organem wykonawczym. Organem wykonawczym jest sołtys w sołectwie. Natomiast, jeżeli chodzi o zarządy osiedli, to oczywiście zarząd osiedla.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czy pan poseł chciałby zgłosić jakąś poprawkę?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Chodzi o organ wykonawczy jednostki pomocniczej.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czy zgłasza pan poprawkę? Czy będzie próba opracowania tego na etapie drugiego czytania?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Jeżeli wnioskodawca przyjmie to, to nie będę tego zgłaszał. Mam to napisane.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

Mam przekonanie, że opinie jednostki pomocniczej gminy zawsze wyraża się poprzez organ uchwałodawczy. W przypadku wyrażania opinii przez radę osiedla, czy inny organ, to właśnie w ten sposób powinno to zostać wyrażone. Taka jest intencja. Ewentualnie mogę poprosić Biuro Legislacyjne o opinię, czy to jest jasne. Jeżeli mówi się o opinii jednostki pomocniczej gminy, to w mojej opinii jest to oczywiste, że dotyczy to organu uchwałodawczego.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Jeszcze przed Biurem Legislacyjnym, głos zabierze pan Marek Wójcik.

Ekspert ZMP Marek Wójcik:

Szanowni państwo, w duchu pozostawienia samorządom decyzji w tej sprawie proponuję, aby państwo rozważyli, a w szczególności sposób pan poseł wnioskodawca, poprawkę polegającą na tym, aby upoważnić radę gminy do tego, aby dookreśliła, kto będzie wypowiadał się w imieniu jednostki pomocniczej. Rzeczywiście, pan poseł Wilczyński ma rację. Będzie musiało być zwołane zebranie wiejskie, aby rozstrzygnąć, jeżeli uznamy, że jest to organ uchwałodawczy.

Moim zdaniem aktualna treść przepisu nie wskazuje jednoznacznie na organ stanowiący, czy uchwałodawczy, jako ten upoważniony do podejmowania decyzji w tej sprawie. Prośba o pozostawienie tej kwestii do rozstrzygnięcia przez radę gminy, chociażby w statucie. Wystarczy, że napiszemy, że przez organ gminy...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Maria Iwaszkiewicz:

Zastanawiamy się, czy rzeczywiście takie dookreślenie jest konieczne, ponieważ z art. 35 ustawy o samorządzie gminnym wynika jasno, że organizację i zakres działania jednostki pomocniczej określa rada gminy odrębnym statutem. Teraz tak, ust. 3 mówi, że statut jednostki pomocniczej określa w szczególności nazwę i obszar, to wiadomo, zasady i tryb wyboru organu, organizację i zadania organów jednostki pomocniczej, zakres zadań przekazywanych jednostce przez gminę oraz sposób ich realizacji i zakres oraz formę kontroli. Czy to nie jest wystarczające, jeżeli rada gminy określa statut jednostki pomocniczej, a z tej ustawy będzie wynikało, że musi zasięgnąć opinii jednostki pomocniczej gminy, a to być może jest wystarczająca podstawa prawna?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Bardzo proszę, pan poseł Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Niestety niektóre statuty sołectw są jeszcze z 1991 r. i ich aktualność jest żadna. Chcę powiedzieć, że nie znajdziemy wsparcia w tym przepisie, a próba doprowadzenia do sytuacji, w której rady gminy będą weryfikowały statuty sołectw, tylko dlatego, aby wykonać przepis ustawowy jest szaleństwem. Po prostu jest to zbędna mitręga. Moim zdaniem należy rozstrzygnąć kwestię jednoznacznie na poziomie tego projektu i będziemy mieli załatwioną sprawę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie pośle, proszę o poprawkę, to może skończy nam dyskusję. Rozstrzygniemy to głosowaniem.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Proszę posła wnioskodawcę o rozważenie tego.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę państwa, wpłynęła poprawka, aby zmianie nr 1 w ust. 5 nadać brzmienie: „rada gminy przed podjęciem uchwał, o których mowa w ust. 1 – 4 zasięga opinii organu wykonawczego jednostki pomocniczej gminy”. Przechodzimy do głosowania. Bardzo proszę, pan poseł wnioskodawca.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

Jestem przeciwny i zgadzam się z opinią Biura Legislacyjnego, że to statut każdorazowo decyduje, w jaki sposób jednostka pomocnicza wyraża swoją opinię i sytuacja, w której wkraczamy w pewną samorządność jednostki pomocniczej i wskazujemy, który konkretnie organ ma tę opinię wyrazić, to w większości jednostek pomocniczych jest to organ uchwałodawczy, w zdecydowanej większości jednostek.

Jestem zwolennikiem, aby to organ uchwałodawczy wyrażał opinię. Nie chcę włączać się i przesądzać oraz nakazywać jednostce pomocniczej w jaki sposób ma wyrażać opinię. To powinno być wyrażone w ich statucie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dobrze. Będziemy głosowali. Jeszcze jedna rzecz, moja skucha. Jest to uwaga metropolii o tym, żeby w zmianie nr 1 w pkt 1 poprawić „poszczególnych rodzajów napojów alkoholowych, o których mowa w art. 18 ust. 3”. Czy tutaj jest sprzeciw? Jest to techniczna uwaga, ale upewniam się. Jest to uwaga metropolii. Czy jest sprzeciw? Nie słyszę.

Przechodzimy do poprawki pana posła Wilczyńskiego w ust. 5, którą zaprezentowałem. Kto z państwa posłów jest za przyjęciem zaproponowanej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję. Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 5, 5 przeciw i 1 wstrzymujący się. Poprawka nie uzyskała większości.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Zatem poprawka nie przeszła.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Zgłaszam to jako wniosek mniejszości.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przechodzimy do głosowania całości zmiany nr 1. Czy jest sprzeciw do przyjęcia zmiany nr 1 wraz z poprawkami legislacyjnymi Biura Legislacyjnego? Nie słyszę sprzeciwu.

Przechodzimy do zmiany nr 2. Tu mamy zgłoszoną poprawkę pana posła... Słucham?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Może ktoś się wstrzymał, bo ja się wstrzymuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Na razie przechodzimy do zmiany nr 2. Proszę państwa, przypomnę, że pan poseł Wilczyński zgłosił następującą poprawkę, aby art. 14 ust. 2a nadać brzmienie: „zabrania się spożywania napojów alkoholowych na placach i w parkach, z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożywania na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów oraz w miejscach publicznych określonych w uchwale rady gminy”. Pan poseł wnioskodawca, proszę bardzo. Czy są jakieś uwagi do poprawki?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Wpisuje się to w głos strony społecznej, przedsiębiorców, którzy słusznie zauważyli, że w sytuacji braku doprecyzowania kategorii miejsca publicznego, zrobimy sobie gigantyczny problem. Argumentowałem to sytuacją obiektów użyteczności publicznej, czy miejsc publicznych na terenie gmin wiejskich, które są w olbrzymiej liczbie. Jeżeli nie zastosujemy tego rozwiązania, aby rada gminy określała to precyzyjnie, to będziemy mieli gigantyczny problem.

Wszystkie tego typu miejsca z dniem wejścia w życie ustawy staną się miejscami, gdzie nie będzie można spożywać napojów alkoholowych. To prowadzi do atomizacji życia społecznego na obszarach wiejskich i nie tylko.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Bardzo proszę, pan poseł Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

Myślę, że jest to kwestia wymagająca głębszej refleksji. Jest przepis, który musiałby zostać tak opracowany, aby nie budził żadnych wątpliwości. Na ten moment nie uważam, żeby zaproponowana poprawka rozwiązywała ten kłopot. Natomiast, jak powiedziałem, deklaruje chęć ponownej refleksji nad tym, czy intencja, która mi przyświecała podczas formułowania przepisu tego miejsca publicznego, nie mogłaby być sformułowana bardziej precyzyjnie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Bardzo proszę, strona rządowa.

Podsekretarz stanu w MZ Zbigniew Król:

Przychyłamy się do stanowiska pana posła Sęka.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę. Tak, mówimy o poprawce pana posła Wilczyńskiego.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, na gorąco patrząc na poprawkę pana posła zastanawiamy się, bo pierwsza część poza ulicami jest tożsama z przedłożeniem z obowiązującej ustawy. Natomiast, fragment w końcowej fazie „oraz miejscach publicznych określonych w uchwale rady gminy” to zastanawiamy się w kontekście takiego zredagowania przepisu. Czy właściwe byłoby wskazanie „oraz w innych miejscach”.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Niech będzie „w innych miejscach”.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Pan poseł wskazał place i parki.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Ma pani rację „oraz w innych miejscach”.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Pytanie, czy pan celowo usunął ulice?

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Nie.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

W obecnie obowiązującej ustawie mamy „na ulicach, placach i w parkach”.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Nie. Ma być tak, jak jest zapis, a potem „oraz”.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Może niech będzie „oraz w innych miejscach”. Byłoby właściwiej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Bardzo proszę, pan poseł Sęk.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

W trakcie dyskusji nie jest to do końca jasne. Prosiłbym o przedstawienie treści złożonej poprawki.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę, aby pan poseł Wilczyński odczytał swoją poprawkę.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Dobrze. Cała poprawka brzmiałaby tak. Treść art. 2a „zabrania się spożywania napojów alkoholowych na ulicach, placach i w parkach z wyjątkiem miejsc przeznaczonych do ich spożycia na miejscu, w punktach sprzedaży tych napojów oraz w innych miejscach publicznych określonych w uchwale rady gminy”.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie Marku, to ja udzielam głosu. Czy pan poseł Sęk chce coś dopytać w sprawie poprawki?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

To ma pewne znaczenie, czy w miejscach, czy też miejscach publicznych. Powiem czego dotyczy szereg wątpliwości, które są trudne do zinterpretowania. Czy wejście do kamienicy i schody zewnętrzne, które są już poza drzwiami, a już na ulicy, są ulicą, czy też kamienicą? Czy jest to miejsce publiczne? Wydaje się, że tak. Stąd tak szeroka definicja zaproponowana przeze mnie. Co jest z klatką schodową? Klatka schodowa jest popularnym miejscem do spożywania alkoholu i jest to uciążliwe dla mieszkańców.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Zatem niech głosowanie rozstrzygnie ten spór.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO):

Pozostaję przy swoim, czyli miejsc publicznych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przechodzimy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Wilczyńskiego? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Dariusz Myrcha:

Za 6 głosów, 6 przeciw i brak wstrzymujących się.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Poprawka nie została przyjęta. Zatem mamy zmianę nr 2. Czy jest sprzeciw wobec zmiany nr 2 w przedłożonej wersji przez wnioskodawcę projektu? Nie słyszę. Przyjęliśmy zmianę nr 2.

Przechodzimy do zmiany nr 3. Biuro Legislacyjne ma propozycję dodania ppkt c.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, ostatnią naszą propozycją poprawki jest dodanie w zmianie nr 3 lit. c), która dotyczyłaby zmian w art. 18, a dokładnie w ust. 7 pkt 8. Jest to legislacyjna zmiana, która wynika z nadania nowej numeracji w art. 12. Wydaje się nam, że pozo-
stawiono w tym miejscu odwołanie do art. 12 ust. 1 i 2, to ust. 2 stał się obecnie ust. 3. Nasza propozycja jest taka, aby doprecyzować, że chodzi o przepisy na podstawie art. 12 ust. 1 do 3. Jeśli strona rządowa podziela naszą uwagę, to serdecznie prosimy o przejęcie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Bardzo proszę, pan minister.

Podsekretarz stanu w MZ Zbigniew Król:

Podzielamy to stanowisko.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Pan poseł wnioskodawca, bardzo proszę.

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

Jest to bardziej techniczna uwaga, ale jeżeli jest potrzeba, to przejmuję poprawkę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czy jest sprzeciw wobec dodania ppkt c. Nie słyszę.

Przechodzimy do zatwierdzenia w całości zmiany nr 3. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 3 wraz z przyjętą poprawką? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie zmiany nr 3.

Zmiana nr 4. Czy są uwagi? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia zmiany nr 4? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie zmiany nr 4.

Art. 2. Czy są uwagi do art. 2? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2? Stwierdzam przyjęcie art. 2.

Przechodzimy do przyjęcia art. 3. Czy są uwagi? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 3? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 3.

Art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Nie słyszę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 4? Stwierdzam przyjęcie art. 4.

Art. 5. Czy są uwagi do art. 5? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 5.

Art. 6. Czy są uwagi do art. 6? Nie słyszę. Stwierdzam przyjęcie art. 6.

Przechodzimy do przyjęcia całości projektu ustawy wraz z poprawkami. Czy jest sprzeciw do projektu ustawy z przyjętymi poprawkami?

Poseł Szymon Szynkowski vel Sęk (PiS) – spoza składu Komisji:

Czy mogę zabrać głos przed głosowaniem?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Nie ma sprzeciwu. Przyjęto bez głosowania. Jeżeli nie ma sprzeciwu, to stwierdzam przyjęcie projektu ustawy wraz z przyjętymi poprawkami. Biuro Legislacyjne chciało coś uzupełnić.

Legislator Aleksandra Wolna-Bek:

Szanowni państwo, czy możemy prosić Komisję o upoważnienie do drobnych korekt, które dokonujemy zwyczajowo?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czy Komisja wyraża zgodę, aby Biuro Legislacyjne ewentualnie mogło dokonać korekt redakcyjnych? Nie słyszę sprzeciwu.

Ostatnia kwestia to poseł sprawozdawca. Proszę o kandydatury. Kto jest kandydatem Komisji na posła sprawozdawcę? Wysoka Komisjo, nie ma ochotników? Poseł Sęk jest wnioskodawcą. Pan poseł Gawron. Czy pan poseł Gawron wyraża zgodę? Dobrze. Dziękuję. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia kandydatury pana posła Gawrona? Nie słyszę. Stwierdzam, że mamy sprawozdawcę.

Dziękuję wszystkim za przybycie. Zamykam posiedzenie Komisji.